

**Ceny Kurjera**  
we Lwowie.

Kwartalnie 3 zł. 60 ct.  
Półrocznie 7 „ 20 „  
Miesięcznie 1 „ 20 „  
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

**Na prowincji.**

Kwartalnie 4 zł. 80 ct.  
Półrocznie 9 „ 60 „  
Miesięcznie 1 „ 60 „

**Za granicą.**

Kwartalnie 10 mark.  
Numer pojedynczy 5 c.

# KURJER LWOWSKI

**Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.**

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

**Ceny ogłoszeń**

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

**Nekrologja** lub **Korespondencje prywatne** — za każdy wiersz 12 centów.

**Reklamy** w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisma nie zwracają się.

Rzymsko-katolickie: Dziś: Cyrylaka. Jutro: Romana. Pojutrze: Wawrzyńca.	Grecko-katolickie: Pantałejmona. Prochora. Kałyńka.	<b>REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA</b> przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.	<b>KALENDARZ MYSLIWSKI.</b> Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, dropie, pardwy i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.	Wschód słońca o 4 g. 52 m. Zachód „ o 7 g. 18 m. Barometr 768. Pogoda wątpliwa.
--	--	--	--	---

## Banicja.

Zdawałoby się, że po wypędzeniu około 40 tysięcy naszych braci z W. księstwa Poznańskiego, Prus Zachodnich i Wskhodnich, Szlązka, zgoła z całej monarchji pruskiej, a wypędzonych tylko za to, że nie urodzili się tu pod władzą pruską, zdawało się, że po gwałtownem usunięciu żelaznego księcia z kanclerstwa, owe nieszczęśliwe banicje ustana.

Tymczasem wydalania te z energią i konsekwencją, jak za pamięci żelaznego księcia i posłusznego mu ministra spraw wewnętrznych hr. Puttkamera dalej się odbywają. Prawda, że już nie tak ryczałtowo, jak 1385 r., ale nie jest to zasługą rządu. Po prostu — nie wielu ocalało z tej powodzi banicijnej. Nie ma tedy prawie kogo wydalac. Jeśli jednak policja wykryje jakiego biedaka, siedzącego najspokojniej i pracującego na chleb powszedni, zaraz otrzymuje on rozkaz wyruszenia na miejsce urodzenia, jeśli zaś się ociąga, dostaje do granicy towarzysza w osobie żandarma. Takie wypadki zapisujemy dość często, a teraz znów o nowym wypadku wydalania donoszą z Chelmnna. Oto co z tamtąd piszą do *Dziennika Poznańskiego*:

„Chelmnno 5. sierpnia. Mistrz bednarski Idzikowski, zajęty w browarze Hoecherla, dostał nakaz z rejencji kwidzyńskiej, ażeby pruską monarchją w krótkim czasie opuścić. Urodził się on w powiecie brodnickim, do stawki wojskowej trzy razy był powołanym, lecz dla krótkiego wzroku zwolniono go; żonę ma tutejszą obywatelkę. Jako powód banicji podano nienaturalizowanie go przez rodziców, którzy byli z Kongresówki. Można sobie wystawić rozpacz Idzikowskiego. Stara się też wszelkimi siłami, aby mu pozwolono tutaj zostać. Podał prośbę do ministerstwa i ciekawa rzecz, co się stanie. Tutejsza ludność polska wielce rozgoryczona jest takim postępowaniem.“

*Dz. Poznański* pisze przy tej okazji:

„Nie dziwimy się wcale temu rozgoryczeniu. Niby to „nowa era“, a porządki dawniejsze. Czyliżby pobyt człowieka spokojnie pracującego, który tu się urodził, a nawet nie usuwał się od służby wojskowej, a więc poczuwał się do ponoszenia obowiązków państwowych, uważano za niebezpieczny dla państwa pruskiego? Nie sądzimy, byłoby to bowiem rzeczą nader śmieszną. Równie stosunek narodowościowy przez wydalanie tego nieszczęśliwego chyba nie zmieni się na korzyść narodowości niemieckiej. I germanizacja przez wydalanie p. Idzikowskiego ani na krok nie postąpi. Ale co jest niewątpliwem następstwem takiego postępowania, oto że się powiększy rozgoryczenie. Jeśli ono na rękę szwinistom i karjerowiczom to zapewne nie jest i nie powinno być w intencjach rządu. Obowiązkiem rządu jest, aby obywatele byli zadowoleni, aby ufność ich rosła do rządu. Czy wobec takiego postępowania stać się to może?“

Czas doprawdy zaprzestać owych wydań, których nie tylko prasa niemiecka nie pochwała, ale tu i owdzie przemawia za zaprzestaniem ich, bo w dzielnicach polskich nie na zbytek rąk, ale na brak ich narzekać należy. Narzekania te wciąż słyszymy.

Czas przestać nas Polaków traktować jako obywateli drugiej klasy, czas wreszcie, aby ta „nowa era“ postępowała innemi szlakami, niż temi, jakimi z nienawiści ku nam postępował żelazny kanclerz. Inaczej, powtarzamy, trwać będzie i sze-

zyć się jeszcze coraz większe rozgoryczenie. O to przecież rząd starać się nie powinien.“

## Bojownik myśli ludzkiej.

Jerzy Brandes, o którego pobycie nad Weltawą w celach naukowych donosiliśmy niedawno, opuścił Pragę pod jak najlepszym wrażeniem, zachwycony bogactwem i starożytnością zabytków sztuki, jakie znalazł w tem mieście, zadowolony z materiału, jaki tam zbierał do przyszłej pracy. Autor „Głównych prądów literatury XIX. stulecia“ nie od dzisiaj zwraca baczną uwagę na sztukę i piśmiennictwo słowiańskie. Już w r. 1885 po pierwszej bytności swej w Warszawie wygłosił on w Kopenhadze szereg świetnych odczytów o naszym kraju. Wykłady te budziły niezmiernie zajęcie wśród Duńczyków, prawie szturm przypuszczano do sali i godzinami wyczekiwano przed drzwiami, aby dostać miejsce. W rok później Warszawa słuchała odczytów Brandesa o romantyzmie w Polsce, a wielcy nasi mistrze słowa znaleźli godnego siebie krytyka i komentatora w słynnym Duńczyku.

Przysłowie, twierdzące, że nikt nie jest prorokiem we własnym kraju, spełniło się częściowo i w stosunku do Brandesa. Kiedy już cała inteligentna Europa biła mu oklaski, witając w nim gwiazdę literacką pierwszorzędnej wielkości, zafana i reakcyjna w owych czasach prasa duńska miotała z nienawiścią oszczerstwa i zniewagi na człowieka, który śmiałą ręką otwierał drzwi swego kraju potomkom światła, wezbranym falam wolnej myśli ludzkiej, a genialnem słowem wywoływał takie zniszczenie w ciemnym królestwie średniowiecznej ortodoksji, ciasnych formułek i przesądów, jakiego sprawił szlachetnej krwi rumak arabski, w składzie porcelany chińskiej, gdyby się tam znalazł jakim zrządzeniem losu.

Dzisiaj czasy się zmieniły na lepsze, jak o tem świadczy wspaniały jubileusz, którym Danja uczciła niedawno 25-letnią walkę o światło jednego z wielkich swych synów. Przemówienie, jakim Brandes dziękował młodzieży rzemieślniczej za pochod z pochodniami podczas uroczystości jubileuszowej, to może najwspanialszy hold słowa, złożony temu światłu, co w końcu zawsze zwycięża i dlatego pozwalamy sobie przypomnieć w tem miejscu czytelnikom naszego pisma wyrazy słynnego uczonego a szczerzego przyjaciela naszego narodu. Powiedział on wówczas:

„Dzięki za pochodnie! Niech płoną wysoko, niech świecą daleko! Potrzebujemy ognia tu w kraju, ognia w umysłach, ognia w woli, ognistych popędów, trwających całe życie. Światło pochodni, to światło myśli. Nie gaśnie od deszczu, ani od dmuchnięcia ust, ani od tchu burzy. Dzięki za pochodnie! Niech świecą, niech grzeją! Niech spalą wszystkie trupy myślowe czasów minionych! Zorza poranna zowie się po łacinie Lucifer, tj. ten, co niesie, przynosi światło. Starzy ojcowie kościoła, nie rozumiawszy słów pisma, wmówili w siebie i w innych, że duch tej gwiazdy porannej, że ten Lucifer, który przyniósł światło, jest djabłem. Nie wiercie temu! Lucifer, źródło ognia, nosiciel i duch płomieni, którego godłem jest pochodnia, którą on niesie — to iskra życia samego, co tli we krwi, to gwiazda poznania samego, co iskrzy się na naszym niebie, to nasz dobry duch. Jest to anioł światła. Nie wiercie temu kłamstwu, by anioł światła kiedyś upadł lub mógł upaść! Dzięki za pochodnie! Niech płoną wysoko, niech świecą daleko!“

## Cholera.

Z Warszawy donoszą 5. bm.: Pierwsze posiedzenie komisji, utworzonej przez gubernatora warszawskiego w celu rozpatrzenia środków antycholerycznych i czuwania nad ich wprowadzeniem, odbyło się w d. 3. bm. Na posiedzeniu tem przedstawiono, że władza gubernialna w razie pojawienia się epidemji będzie miała do swojego rozporządzenia przeszło 90 lekarzy, a oprócz tego 5 stale znajdujących się na przedmieściach Warszawy. Wynagrodzenie zaangażowanych lekarzy będzie wynosiło 5 rs. dziennie, a felcerów po 2 rs. Postanowiono przedsięwziąć wszelkie możliwe środki w celu uzdrowotnienia osady Aleksandrów, która obecnie znajduje się w niemożliwych pod względem sanitarnym warunkach. Przy więzieniach postanowiono utworzyć kamery i kubły do wody przegotowanej. Do uporządkowania szpitala w Włocławku delegowano dra Ustimowicza, członka komisji. Poruszono kwestję obliczenia potrzebnych środków desyntezyjnych w stosunku do ilości mieszkańców gubernji, gdyż wobec podróżeń tych środków postanowiono korzystać z rozporządzenia co do sprowadzania onych z zagranicy bez cła. Zwrócono też uwagę na pewne rytualne zwyczaje przy pogrzebach żydów; zwyczaje te w czasie epidemji nie mogą być tolerowane i postanowiono, w razie ogłoszenia jakiej miejscowości za nawiedzoną przez cholere, zwyczajów tych wzbrońić. Posiedzenia komisji odbywać się będą co tydzień.

W celu odpowiedniego przygotowania środków zaradczych na wypadek pojawienia się w Warszawie cholery, rada miejska dobroczynności publicznej wydała polecenie, ażeby egzystujący przy szpitalu Dzieciątka Jezus, w zabudowaniach dawnego zakładu obłąkanych kobiet, oddział chorzych tyfusowych, zamienionym i odpowiednio urządzonym był na 100 cholerycznych. Znajdujący się w tymże oddziale chorzy tyfusowi w części przeniesieni być mają na inne sale, w części umieszczeni i następnie wyłącznie tylko przyjmowani do szpitala chorób zaraźliwych (dawnego Zapasowego) za rogatką Wolską.

Przystąpiono znów do opracowania projektu zorganizowania pomocy lekarskiej w nocy. Wedle tego projektu, każdy stójkowy będzie posiadał adresy lekarzy, zamieszkałych w jego rewirze i na każde żądanie będzie obowiązany doprowadzić do lekarza. Lekarze, za udzielenie pomocy, otrzymywać mają wynagrodzenie wedle stałej taksy, gdyby zaś pacjent nie miał pieniędzy, wynagrodzenie pokryte będzie ze specjalnych funduszków miejskich. Nadto w każdym rewirze sanitarnym jeden lekarz ma pełnić dyżur od g. 7 wiecz. do 8 rano.

W urzędowym *Prawit. Wiestniku* znajdujemy następujący biuletyn z d. 3. bm. o rozwoju epidemji.

W Astrachaniu zachorowało osób 17, zmarło 12, wyzdrowiało 37, w gubernji zachorowało 111 osób, zmarło 93, wyzdrowiało 54.

W Woroneżu zachorowało osób 35, zmarło 8, wyzdrowiało 2; w gub. zachorowało 50 osób, zmarło 19.

W Wiatce zachorowało 8, zmarło 5, wyzdrowiało 5; w gub. zachorowało 6 osób, zmarło 2.

W Kazaniu zachorowało osób 13,



8, wyzdrowiało 3; w gubernji zachorowało 31, zmarło 19.

W Niżnim Nowogrodzie zachorowało 75, zmarło 43, wyzdrowiało 13; w powiatach zachorowało osób 34, zmarło 10, wyzdrowiało 23.

W Orenburgu zachorowało osób 51, zmarło 15.

W Penzie i w gub. zachorowało osób 31, zmarło 14.

W slobodzie Pietrowce (gub. połtawska) zachorowało osób 5, zmarło 3.

W Riazaniu zachorowało osób 9, zmarło 2, wyzdrowiało 3; w gub. zachorowało osób 34, zmarło 14, wyzdrowiało 4.

W Samarze zachorowało osób 139, zmarło 59, wyzdrowiało 61; w gub. zachorowało osób 137, zmarło 54, wyzdrowiało 17.

W Saratowie zachorowało osób 97, zmarło 61.

W Carycynie zachorowało osób 22, zmarło 20, wyzdrowiało 14; w gubernji zmarło 14.

W powiecie menzelińskim (w gub. ufińskiej) zachorowało osób 4, zmarło 3.

W Charkowie do szpitali przybyło chorych 21, zmarło 3, wyzdrowiało 5; w gub. zachorowało osób 26, zmarło 12.

W Rostowie nad Donem i w Nachieczewaniu zachorowało osób 173, zmarło 58, wyzdrowiało 43; w okręgu rostowskim zachorowało osób 584, zmarło 231, wyzdrowiało 231; w innych miejscowościach zachorowało osób 398, zmarło 158, wyzdrowiało 119.

W Baku zachorowało osób 9, zmarło 15, wyzdrowiało 4; w gubernji zachorowało osób 187, zmarło 105, wyzdrowiało 62.

W Temir-chan-szura zmarła 1 osoba; w Piotrowsku zachorowało osób 22, zmarło 26, wyzdrowiało 3; w okręgach zachorowało osób 514, zmarło 276, wyzdrowiało 244.

W okręgu karskim zachorowało osób 30, zmarło 13, wyzdrowiało 2, pozostało chorych 15.

W okręgu kubańskim zachorowało osób 193, zmarło 107.

W Poti zachorowało osób 2, wyzdrowiała 1, zmarłych nie było.

W okręgu groźnieńskim, w prowincji terskiej zachorowało osób 173, zmarło 97, wyzdrowiało 70; w okręgu naleczyńskim zachorowało osób 199, zmarło 117; w pozostałych miejscowościach okręgu zachorowało 397 osób, zmarło 125, wyzdrowiało 91.

W gubernji erywanskiej zachorowało osób 28, zmarło 31.

W okręgu zakspijskim zachorowało osób 67, zmarło 39, wyzdrowiało 29.

W Gurjewie (w okręgu uralskim) i okolicy zachorowało 32 osoby, zmarło 46; w stancyi Kamiennoj zachorowało osób 4, zmarła 1 osoba.

## KRONIKA.

**Dar.** Wiktor Osławski w Paryżu, który ofiarował dzieła sztuki i polskie zabytki historyczne muzeum nar. w Krakowie, przeznaczył także cenny zbiór książek i dokumentów krakowskiej akademii umiejętności.

**Pierwsza serja kolonii wakacyjnej** chłopców w Hrebenowie wróciła 6. bm. z powrotem do Lwowa. Działwa wygląda zdrowo; w przeddzień wyjazdu malcy wazyli się i skonstatowano, że każdemu z nich przybyło wagi. Najmniejszy przybytek wynosił 500 gram., największy 4 klg., co ze względu na dość krótki, bo tylko trzytygodniowy pobyt może za bardzo korzystny wynik być uważanem. Tegoż samego dnia popołudniu odbył się festyn połączony z popisami gimnastycznymi, ze śpiewami polskimi i ruskimi i z loteryją fantową, której każdy los wygrał, i każdy z malców obdarzony został jakimś upominkiem. Następnie udali się wszyscy do sali, gdzie wobec zgromadzonych kolonistów tudzież gości za brał głos p. Romuald Kwiatkowski, jeden z kierowników kolonii i wyjaśnił znaczenie i cel, jak niemniej powstanie kolonii wakacyjnych, wymienił nazwiska inicjatorów kolonii i podniósł zasługi dla kolonii dyrektora szkoły miejskiej we Lwowie, który poświęca swój wolny czas całej sprawie i prowadzeniu rachunków kolonii. Wspomniał także o tych, którzy ofiarnością podtrzymują kolonie wakacyjne, a młodzież wniosła na ich cześć po trzykroć rzech żyją! Następnie przeczytał nazwiska tych uczestników kolonii, którzy wzorowem sprawowaniem się zasłużyli na to, by ich nazwiska zapisane były w księdze pamiątkowej, do której wpisać swe nazwiska także obecni goście.

Poczem powstał dyrektor Piórków i w serdecznych słowach żegnając działwę, zagrzewał ich do pracy i miłości ojczyzny, a młodzież zaintonowała przy akompaniamencie muzyki „Jeszcze Polska nie zginęła“ i „Myr wam bracia“ i w podniosłym nastroju goście się rozeszli, żegnając serdecznie działwę. Kolej państwowa udzieliła 50 pret, zniżki od cen jazdy a nadto zarządziła, aby pociąg zabierający kolonistów zatrzymany został przed budynkiem kolonii. Zaopatrzeni w prowiant na drogę wśród głośnień okrzyków — i żegnani przez licznie zgromadzonych gości opuścili koloniści Hrebenów.

Druga serja kolonii wakacyjnych przyjechała do Hrebenowa 8. bm. i zabawi do 29. bm.

**Z Krak. towarzystwa lekarskiego.** Wobec niepokojących wieści o szerzeniu się cholery w Rosji, komisja redakcyjna *Przeglądu lekarskiego* zastanawiała się nad środkami, jakimiby sprawę zapobiegawczą przeciw zawleczeniu tej choroby mogła poprzeć w swoim organie. W tym celu uchwalono wezwać komitet towarz. lekarskiego, aby zwołał posiedzenie nadzwyczajne (z powodu, iż w porze wakacyjnej posiedzenia zwykle już się nie odbywają), gdzieby sprawa ta omówiona być mogła. Posiedzenie nadzwyczajne odbyło się w sobotę 23. lipca, tamże uchwalono: wybrać komisję, któraby się zajęła wypracowaniem rozprawy o cholery, streszczającej najnowsze poglądy ze stanowiska naukowego, profilaktycznego i policyjno-sanitarnego. Komisja rzeczona, dowiedziawszy się na pierwszym posiedzeniu z ust swego członka prof. Walerego Jaworskiego, że on posiada już gotowy manuskrypt o cholery, odpowiadający w zupełności intencjom tow. lekarskiego krakowskiego, uchwaliła tak ze względu na konieczny pospiech, a szczególnie na powagę dobrze zasłużonego w literaturze imienia autora, polecić pracę prof. dra Jaworskiego i tym sposobem uznać swój mandat za wykonany.

**Z Zakopanego** donoszą 6. bm.: Sezon tegoroczny wypadł wcale dobrze. Perła tatrzańska roi się gośćmi — oczekujemy tylko pogody. Bawią tu Sienkiewicz, prezydent Smolka, Henr. Rodakowski, minister Zaleski, redaktor Olszewski. Bawimy się wybornie, szczególnie na czwartkowych reunionach w zakładzie hydropatycznym dr. Chramca, które wypadają lepiej aniżeli wszystkie bale w kasynie. Jedynym utrapieniem naszym są koncerty, których mamy w mieście aż nadto — niestety dła widudy rozmaite i tu nas przesładują. Trzeba będzie pomysł o ustawie, zabezpieczającej nas przed karotą dła widudzką w zdrojowiskach i uzdrowiskach. Wiele osób przyjeżdża dopiero w połowie sierpnia i zabawi do końca września. To zwykle sezon najpiękniejszy a także najtańszy.

**Wystawa przedwstępna.** Pszemysłowcy warszawscy, zamierzają wziąć udział w przyszłorocznej wystawie powszechnej Kolumba w Chicago i postanowili z przedmiotów, przeznaczonych do wystawiania, urządzić wystawę przedwstępną w Warszawie.

**Poświęcenie bazaru** pilnikarzy, ślusarzy, nożowników, rusznikarzy, bronzowników blacharzy i platerów odbyło się 6. bm. w Krakowie.

**Z uniwersytetu.** Rudolf Ihering, głośny profesor rzymskiego prawa w Getyndze, obchodził 6. bm. 50-letni jubileusz uzyskanego stopnia doktora praw. Prof. dr. Zoll, imieniem wydziału prawniczego uniwersytetu Jagiellońskiego, wysłał do jubilata telegram gratulacyjny.

**Zmarli.** W Krakowie zmarł w 75 roku życia Antonina z Mieroszewskich Nowosielska.

W dobrach Gołoszyce, w powiecie opatowskim w gubernji radomskiej zmarł dobrze zasłużony, niegdyś przemysłowiec warszawski, Karol Juliusz Minter, przeżywszy lat blisko 80. Poszedł on drogą wskazaną mu przez ojca, fabrykę coraz więcej rozwijał, szczególniej wyrób zabawek dla dzieci podniósł bardzo wysoko uwzględniając sumiennie warunki pedagogiczne, a nadto kładł wielki nacisk na stronę artystyczną wyrobów. Fabryka też jego wykonała mnóstwo odlewów z brązu i żelaza, portretów znakomitych mężów, według modeli najlepszych ówczesnych artystów naszych. Minter miał wiele poczucia artystycznego i jako amator posiadał bardzo bogaty zbiór rycin, szczególniej krajowych. Zbiór map krajowych, niezawodnie też najbogatszy, posiadał u nas Minter.

**Zjazd adwokatów.** Poruszono projekt zwołania adwokatów w Petersburgu lub Moskwie. W zjeździe mają wziąć udział: przedstawiciele wszystkich rad obrończych, oraz tych okręgów, w których rady takie zaprowadzone jeszcze nie zostały, a także przedstawiciele tych miast, w których są sądy okręgowe i wogóle wszyscy adwokaci, którzy będą mieli chęć uczestniczyć w zjeździe.

**Defraudacje celne.** Z Belgradu donoszą 5. bm.: „Wytoczono tu śledztwo karne przeciw czterdziestu kupcom, importerom z Austro-Węgier o przedłożenie urzędowi celnemu fałszywych faktów. W sferach kupieckich

panuje wzburzenie. Wybitni adwokaci twierdzą, że sprawa należy do kompetencji urzędu celnego a nie sądu karnego.

**Emigracja żydowska.** Główny pełnomocnik bar. Hirscha, p. Fajnberg, w d. 31. zm. wyjechał z Odesy do Kiszyniewa, w celu dokonania osobiście wyboru z pomiędzy 300 rodzin, które podały prośby do bar. Hirscha, pragnąc zajmować się rolnictwem na ziemiach, przez niego zakupionych. Z Kiszyniewa p. Fajnberg powróci do Odesy, z kąd znów uda się do kolonii żydowskich w gubernii chersońskiej w tym samym celu. Dopiero po powrocie z tej wycieczki, p. Fajnberg uda się do Petersburga, gdzie ostatecznie zdecydowaną będzie kwestja otwarcia centralnego komitetu emigracyjnego.

**Z Przemysła** donoszą: Osadzono w hotelu wskutek zarządzenia miejskiego biura sanitarnego rosyjskiego żyda, kupca, który jadąc z Elizawetgradu do wód w Karlsbadzie, nie mógł się wykazać, że na komorze w Podwołoczyskach był przez lekarza oglądany, a pakunki jego desinfekcjonowane. Kontumacja trwać będzie dni siedm, poczem interesowany będzie się mógł udać w dalszą podróż.

**Dr Burkhardt,** dyrektor wiedeńskiego „Burgtheatru“, zamierza podobno dobrowolnie usunąć się z tego stanowiska, a to wskutek niezadowolnienia, jakie rządy jego obudziły zarówno w pośród artystów, jak i u starych bywalców teatralnych. Następcą jego, jak zapewniają, ma być znany krytyk muzyczny i poeta, Maks Kalbeck, którego feljetyony teatralne w *N Wiener Tagblatt* zwracają powszechną uwagę, świadcząc o gruntownej znajomości rzeczy i bystrym zmyśle scenicznym. Upowszechnia się też mniemanie, że Burkhardt w ogóle okazał się za mało przygotowanym do kierownictwa takim, jak Burg teatrem.

**Wielkie pole złota** odkryte zostało, według doniesienia *Timesa*, w kraju Maszona, nieopodal fortu Wiktorja. Ma ono podobno 14 mil niemieckich długości i 4 szerokości. Złoto znajduje się w białym i twardym niebieskim kwarcu i sięga w najpłytszych miejscach do 50 stóp głębokości. Wydobyto już około tysiąc ton rudy. Chwilowo pracuje tam dwustu kopaczy złota.

**Wściekły ojciec.** Sądowi w Korneuburgu dostawiono uwięzionego d. 3. bm. zarobnika Macieja Bayera z Mistelbachu, który w przystępie gniewu chwycił swą 5-letnią córeczkę Annę, pochodzącą z pierwszego małżeństwa, za nogi i główką jej uderzył parę razy o ścianę, a następnie nieżywą już dziecięcę rzucił w kąt. Wyrodnny ojciec chciał uciec, lecz sąsiadka, która była świadkiem tej sceny okropnej, dała znać żandarmerji i spowodowała jego uwięzienie.

**Autograf Garibaldi'ego.** Z Fuido donoszą: Niejaki Baccini kupił sobie we Florencji w handlu wędlin kielbasę, którą mu zawinięto w ówiartkę papieru. W domu spostrzegł ku wielkiemu swojemu zdziwieniu, że na owym załuszczonej papierze mieści się własnoręczny list Garibaldi'ego. Treść tego dokumentu następująca: „Rogliano 31. sierpnia 1860. Pułkownik Pietro Balsani ma rozkaz udać się do Toskany i tam złożyć z żołnierzy 9. dywizji armii sardyńskiej pułk piechoty. G. Garibaldi“. Rękopis zaopatrzony pieczęcią jeneralnego sztabu, nabyła biblioteka narodowa.

**O komedji francuskiej** w r. 1721 podaje znany krytyk muzyczny, Edward Hanslick, następujący opis w *Neue freie Presse*: „Jakaż to była smutna miejscowość, ów teatr francuski ze swoją wąską, posępną widownią i brudnym parterem stojącym! Były tylko czworakie misjsca: łoże pierwszego piętra po 4 franki, drugiego — po 2 fran., trzeciego — po 1 fran. 10 s., parter 1 fr. Oprócz tego na samej scenie na prawo i na lewo od aktorów mogło siedzieć dwadzieścia osób na ławkach w trzech rzędach. Miejsce to było bardzo poszukiwane, a kosztowało 5 fr. 10 s. Pierwsza łoża na prawo od widza nazywała się łoża króla, łoża naprzeciwko — łoża królowej. Gdy królowa para raczyła zawiadomić, iż będzie w teatrze zatrzymywano dla niej owe łoże, w przeciwnym razie sprzedawano je, jak każdą inną. W czasie występowania Adryanny, Francja nie miała królowej, a dwór posiadał własny teatr, gdzie grywali często aktorzy z teatru francuskiego. Jeżeli książęta lub księżne krwi przybywali do domu Molière, zastępowano na ich cześć świece łożowe woskowemi. Mieli oni prawo do zasiadania w pierwszych łożach, a gdy zajęte już były przez widzów przywanych, ci musieli ustąpić i szukać sobie innego miejsca. Jeżeli książęta przybywali sami, bez księżnych, zajmowali najchętniej miejsca na scenie. Wówczas aktorzy przerywali grę, wszyscy widzowie wstawali, witając księcia i siadali dopiero, gdy książę zajął miejsce. Reżyser, który na końcu przedstawienia oznajmiał, jakie będzie widowisko dnia następnego, składał przed księciem głęboki ukłon i prosił o pozwolenie przemówienia. Jakże odmiennymi były wówczas obyczaje w Anglii! Książę, który spóźnionem przyściem przeskadzał przedstawieniu, był wysykany“.

**Lwowska fabryka Asfaltu**  
TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów  
S. Szeligi-Łyszkiewicza, inżyniera

**Asfaltową masę elastyczną do fundamentów**

dla izolowania wilgoci kładzoną na mury w gorącym stanie, jedyny dziś środek pewny izolujący wilgoc: **Osusza asfaltem jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej zawilgocone ściany** i fundamenty. Niezwykle zastarzały drzewny.

**Pijany parlament.** W Washingtonie rozpoczęło się 30. lipca prowadzone przez specjalną komisję parlamentarną śledztwo w sprawie dość skandalicznej natury. Oto członek kongresu Stanów Zjednoczonych Watson na publicznym posiedzeniu tegoż kongresu wystąpił z uzaleniem, że „kurytarze parlamentu pełne są pijanych posłów, i że pijani mówcy debatują nad najważniejszymi sprawami”. Liczni posłowie, przesłuchiwani przez komisję, wymienili wypadki, że rzeczywiście widzieli w kuluarach pijanych posłów. Pewien poseł ze stanu Iowa zeznał, że widział raz przy kupie w parlamencie czterech pijanych posłów, dodał jednak, że parlament Stanów Zjednoczonych jest najtrzeźwiejszym ciałem reprezentacyjnym, jakie mu się kiedykolwiek zdarzyło widzieć. Oczywiście rzecz, że inne ciała reprezentacyjne, jakie widywał ów szanowny poseł, oprz. reprezentacje pojedynczych Stanów, stoją pod względem trzeźwości na znacznie niższym poziomie.

**Przygoda z niedźwiedziem.** Z Madona di Campiglio w Tyrolu południowym donoszą o następującym zabawnym fakcie. Pewne towarzystwo, złożone z 10 osób, mężczyzn i kobiet, podczas wycieczki do pobliskiej wioski Valsinella dowiedziało się, że w pobliżu tejże z rana widziano dużego niedźwiedzia. Wszyscy zdziwili się na wiadomość o tym niezwykłym w letniej porze gościu i wyrazili życzenie choć z daleka widzieć pana misia. Udali się więc w góry ku wskazanemu miejscu, ale niedźwiedź jakoś się nie pokazywał. Rozczarowani wycieczkowcy rozłożyli się na pięknej polance na spoczynek, a że do nich przyłączył się także bawiący czasowo w Valsinella fotograf, przeto dali się wszyscy odfotografować. Zdjęcia dokonano, płytę poddano wszystkim przepisany procedurą, a gdy okazano ją gościom, ci ze zdumieniem zobaczyli w tyle za swymi konterfektami — potężną głowę niedźwiedzia, który wychyliwszy się z po za krzaków spokojnie przypatrywał się całej grupie, i, naturalnie, sam o tem nie wiedząc, razem z nią dał się odfotografować.

**Przyszłoroczna wystawa w Chicago** W Warszawie gotują się panie do obesłania amerykańskiej wystawy wyrobami kobiecimi, a rząd rosyjski miał już udzielić pozwolenia *N. Reforma* zwraca na to uwagę pań galicyjskich, które stoją na czele Towarzystwa pracy kobiet. Galicyjskie wyroby kobiece miały przed kilku laty na wystawie w Glasgowie wielkie powodzenie. Kraj nasz byłby wogólności powołany do szerszego i czynnego udziału w Chicagoskiej wystawie, a kraj. komisja dla spraw przemysłowych powinna może w tym względzie dać inicjatywę, a nie wątpimy, że przemysłowcy nasi we własnym interesie poparliby ją gorąco. W końcu zwraca się *N. Reforma* także do artystów malarzy polskich. Zbiorowa akcja mogłaby zapewnić sztuce polskiej na międzynarodowej wystawie amerykańskiej poczesne i zaszczytne miejsce.

**Stanley na scenie.** Podróżnik szwedzi, Westmark, który towarzyszył Stanleyowi w jego ostatniej podróży po Afryce, pracuje obecnie we Wiedniu nad wykończeniem sztuki ludowej w 8 obrazach z prologiem pt. „Pośród ludojadów”. W sztuce tej wyprowadzeni będą Stanley, de Brazza i inni podróżni, tendencją zaś jej będzie prawdopodobnie ostateczne skompromitowanie Stanleya w oczach publiki wiedeńskiej.

**Jako skuteczny środek** gaszący pragnienie i sprawiający powolne ochłodzenie ciała po dłuższych marszach podczas upałów, przydatny w ogóle dla każdego rozgrzanego, polecają następujący: należy obie dłonie włożyć na 5 minut w bieżącą wodę, przez co cały korpus powoli ochłonie i pragnienie się zmniejszy; odnosi się potem wrażenie, jakby się było wzięło kąpiel. Środek ten używany bywa w całych Indiach, gdzie pomimo ogromnych upałów, porażenia od słońca rzadko zachodzą.

**Z Monachium** donoszą: W dziale obrazów polskich na tegorocznej wystawie sprzedano już wiele obrazów. Kowalskiego „Wilki” zakupiono do Pinakoteki, Wywiórskiego „Wyjazd na polowanie na dziki” nabył książę regent bawarski. Dalej znalazły nabywców obrazy: Weysenhoffa „Łąka pod śniegiem”, Römera „Mój dom”, Suchodolskiej „Szkolne świadectwo”, Kraszewskiej „Przyjaciółki”, Kochanowskiego „Późną jesienią”, Brandta „Epizod z wojen szwedzkich” zakupiło muzeum tryesteńskie.

**W Paryżu** zmarł nagle znany żebrak, który siedział na moście Austerlitz wraz ze swym psem. Komisarz policji, zwiędając mieszkanie jego, które zajmował wraz z podwórzową śpiewaczką, znalazł w starym załuszczonego worku 22.000 fr. w papierach procentowych.

**Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.**

Wiedeń 8. sierpnia. Minister sprawiedliwości przeniósł: sędziego Seidlera z Fryszta do Czar-

nego Dunajca, Wolańskiego z Żmigrodu do Fryszta i Stanisława Gutkowskiego z Sokołowa do Bochni, sekretarza rady Józefa Kwapniewskiego z Jasła do Krakowa i zamianował sekretarzami: sędziego Feliksa Wisniewskiego z Czarnego Dunajca dla Nowego Sącza i adjunkta Józefa Zaufala z Nowego Sącza dla Jasła.

Mianował dalej sędziami powiat. adjunktów sąd. Tadeusza Gutkowskiego z Tarnowa dla Sokołowa, Michała Palucha z Nowego Sącza dla Wiśnicza, Władysława Chodorowskiego z Wojnicza dla Jordanowa i Zygmunta Głębockiego z Rzeszowa dla Żmigrodu.

Przeniesieni zostali adjunkci sądowi: Wład. Moczydłowski z Dębicy do Tarnobrzegu, Ignacy Moczydłowski ze Strzyżowa do Kalwarji, Julian Zagórowski z Leżajska do Makowa, Wojciech Pawlikowski z Kalwarji do Krzeszowic i Zachary Gutkowski z Rozwadowa do Grybowa.

Adjunktami auskultanci: Jan Radwan Łodziński dla Jasła, ausk. z Niższej Austrii dr. Kazimierz Czystychan dla Wadowic, Józef Aleksander Korczak Hański dla Ulanowa, Wacław Jaworski dla Limanowy, Romuald Wincenty Radwański dla Rozwadowa, Eug. Maurycy Kraus dla Ślemienia, Władysław Trzeciecki dla Strzyżowa, Kazimierz Baldwin Ramult dla Dębicy i Jan Leichamscheider dla Leżajska

Kierownik departamentu prasowego w prezydjum ministerjalnem Freiberg otrzymał krzyż orderu Francjzka Józefa.

**Praga 8. sierpnia.** W październiku ma się odbyć w Wiedniu zjazd reprezentantów Czechów, Kroatów, Rumunów, Rusinów, Serbów i Słowaków, na którym ma być opracowany memoriał do mocarstw europejskich w sprawie przemiany austriackiej monarchji w związek federalistyczny państw. Memorandum to przedłoży komisja z 10 członków cesarzowi.

Członek wydziału kraj. Braf przemawiał w Pardubicach na zgromadzeniu, na które Młodoczechów nie dopuszcza ono. Mowca potępił młodoczeską politykę, gdyż tylko zjednoczenie narodowych partji, jak konserwatywną szlachtę, staroczechów i umiarkowanych młodoczechów może usunąć niemiecko-polską większość i narodowi czeskiemu dopomódz do autonomji. Bierna opozycja jest ślepem hasłem młodoczechów, dla którego nie zjedna się ani szlachty, ani staroczechów.

**Budapeszt 8. sierpnia.** Rozporządzenie ministerstwa handlu wskutek porozumienia się z ministrami spraw wewnętrznych, finansów i rolnictwa i austriackim rządem zakazało przywozić i przewozić z Rosji owoce, jarzyny, zieleninę, kawior ryby, skóry ze zwierząt i inne produkta zwierzęce.

Wielkie wrażenie sprawiło tu nagłe zniknięcie dyrektora fabryki dla umundurowania wojsk Engelbacha, z powodu znacznych braków w kasie.

**Paryż 8. sierpnia.** Wczoraj odbył meeting, potępiający stracenie w Sofji; udział brało około 2000 osób, przyczem się pobito i opozycję wyrzucano z sali. Sambułowa nazwano narzędziem trójprzymierza i potępiono zachowanie się rządu bułgarskiego.

**Foligno 8. sierpnia.** Biskupa z Foligno znaleziono zamordowanego w przedziale pociągu idącego z Florencji.

**Londyn 8. sierpnia.** Mowa tronowa, mająca być jutro odczytaną w parlamencie, będzie krótką i formalnej natury, sprawy zewnętrzne i stosunki w Irlandji nie będą poruszone.

**NADESŁANE.**

Zakład wodoleczniczy „Mariówka” (poczta Lwów).

Sześć nowych murowanych budynków. **Urządzenia wzorowe. Kuchnia** we własnym zarządzie. Pobyt i kuracja zaczawszy od zdr. 25 tygodniowo. **Lekarz** przebywający stale w zakładzie. **Połączenie z siecią telefoniczną** miasta Lwowa. **Omnibus** do Lwowa w godzinach: 8 1/2 rano, 2 1/2 po poł., 7. wieczór. Ze Lwowa (plac Halicki) w godzinach: 11 3/4 przed poł., 5. po poł., 8. wieczór. Wszelkich bliższych informacji co do pomieszkań i t. p. udziela zarząd.

**Dr. Wiktor Legeżyński** Emil Beremiljan Brajer  
lekarz kierujący. właściciel zakładu.

**Zaproszenie.** Pograżony smutkiem i czarną żałobą pozostały ojciec 7 nieletnich dzieciek zaprasza wszystkich chrześcijan, czcigodnych ziomek i kochanych serc matek, aby raczyli 10. sierpnia br. przybyć na nabożeństwo żałobne o g. 9. rano odbyć się mające w cerkwi parafialnej św. Piotra i Pawła we Lwowie na Łyczakowie, które za duszę żony mej najdroższej Albiny z Myczkowskich Leliwa Kopystyńskiej a matki 7 pozostałych sierot, oraz córki Pauliny odprawione będzie.

**Wład. Leliwa Kopystyński** polski tułacz z r. 863/4, któremu wyrocznia Najwyższa zabrała w 5. dniach najdroższą żonę i córkę, i osierociło na całe życie.

**4 1/20/0 Listy zast. Tow. kred. ziemsk.**  
**4 1/2 0/0 Listy zastaw. Banku krajowego.**  
**4 1/2 0/0 Pożyczkę krajową**  
**4 1/2 0/0 Listy hipoteczne**  
polecają  
jako korzystną lokację kapitałów i sprzedają pod najkorzystniejszymi warunkami  
**Sokal i Lilien**  
**Dom bankowy i Kantor wym.**  
Zlecenia z prowincji skuteczniamy bezzwłocznie i bez doliczenia prowizji.

**Nowy optyk**



We Lwowie pod „Kopernikiem” pl. św. Ducha. **Najtańsze źródło** okularów, cwieków, lornetek, binokli, barometrów termometrów itp. Zamówienia z prowincji załatwiamy punktualnie. **Reperacje** najrychlej i najtańiej.

**WYSTAWY i MUZEA.**

**MUZEM PRZEMYSŁOWE** w RATUSZU, codziennie od godziny 9 — 1 i od 3 — 6ej; w poniedziałek 50 ct. w inne dnie 20 cnt., w niedzielę otwarte od 10 — 1. Wstęp wolny.

**NIEUSTAJĄCA WYSTAWA** sztuk pięknych, plac św. Ducha 1. 10. I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10 — 4 po poł. Wstęp w dniu powszednie 30 cnt., w niedzielę i święta 15 cnt.

**MUZEM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH** od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

**BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA**, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

**MUZEM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH** przy ulicy Teatralnej 1. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedzielę od 10 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3. Wstęp wolny.

**GMACH SEJMOWY**, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

**RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH**  
ważny od dnia 1. maja 1891 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi		Pociąg miejsc.
	posp.	osobowe	
Z Krakowa	6-01 2-50	9-01 6-46 9-32	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	8-01 — —	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	—	2-57 9-40 7-21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2-45 9-17 6-55	—
Z Suczawy	10-09	7-56 1-42 7-06	—
Z Kimpolungu	10-09	7-56 — —	—
Z Radowic	10-09	7-56 — —	7-06
Z Hliboki	10-09	— — —	7-06
Z Nowosiółcy	—	7-56 — —	7-06
Z Słobody rungurskiej	10-09	— — 1-42	7-06
Z Hasiatyna via Halicz	10-09	— — 1-42	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Strycja	—	— — 2-25	—
Z Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Stanisławowa i Strycja	—	— — 9-16	—
Z Stryja, Stanisławowa i Strycja	—	— — 9-16	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Strycja	—	— — —	1-41
Z Pesztu, Miskolca, Munkacs, Ławocznego i Strycja	—	— — 9-16	1-41
Z Sokala i Belzca	—	— — —	4-48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	— — —	8-32
<b>Ze Lwowa odchodzą:</b>			
Do Krakowa	10-41 3-07 5-26	11-01 7-56	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	— — 7-56	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2-58	— 9-41 10-26	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z Podzamcza)	3-10	— 10-02 10-52	—
Do Suczawy	6-36	— 9-56 3-22	10-56
Do Hasiatyna via Halicz	6-36	— — 3-22	—
Do Słobody rungurskiej	6-36	— 9-56 3-22	10-56
Do Nowosiółcy	6-36	— 9-56 —	—
Do Hliboki	6-36	— 9-56 —	—
Do Radowic	6-36	— 9-56 —	—
Do Kimpolungu	6-36	— — 3-22	—
Do Strycja, Chyrowa, Nowego Sącza i Sacy	—	— — 6-16 10-21	7-41
Do Strycja i Stanisławowa	—	— — — 10-21	7-41
Do Strycja, Ławocznego, Munkacs, Miskolca i Pesztu	—	— — 6-16 —	7-41
Do Belzca i Sokala	—	— — — —	9-51
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	— — — —	7-36

Uwaga: Godziny, drukowane grubymi literami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5 59 rano. Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut. t. z. gaj zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11 25 przed południem.

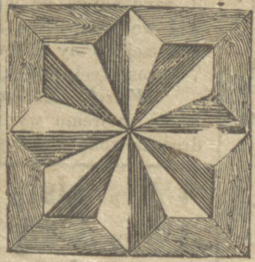
Spacerowy do Bruchowic odchodzi codziennie 3.36, wraca 9.15 wieczorem.

**Tekturę ulepszoną ogniotrwałą do krycia dachów**  
rola 10 metrów □ od złr. 1.80 do złr. 3.50;  
**Lak asfaltowy świecący do konserwacji**  
dachów tekturowych, drzewa, dachówek i żelaza.

**ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE.**  
Smołę angielską, bezwodną.  
Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi, pokrycia dachowe tekturowe oraz reperacje tychże. M-tr □ od 50 do 75 centów.

**P**ierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne, oraz wszelkie biżuterje ze złota i srebra poleca po cenach najprzystępniejszych **JAN JARZYNA** jubiler i złotnik w hotelu Europejskim. Zaprzysiężony rzeczoznawca i oceniiciel sądowy.

**Parkiety i posadzki deszczułkowe**



czaz krzesła ogrodowe poleca parowa fabryka **BRACI WCZELAK** we Lwowie.



**Drobne ogłoszenia.**

**Doniesienia rozmaite** po 1 1/2 centa od wyrazu.

**Wino czerwone czyste naturalne** litr 60 ct.  
**Wino białe stołowe** bardzo dobre do wody litr 52 ct.  
**Wina butelkowe** od 50 ct. do 8 zł. butelka poleca handel **S. Wojciechowskiego** Chorążczyzna.

**Maszynki** do siekania mięsa najlepszych systemów poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry).

**K**antor sprzedaży wyrobów glinianych i pieców kaflowych Konstantego Jaworskiego i Spółki przeniesiony został na ulicę Krakowską do realności Wpana dra Pietrzyckiego w Tarnowie.

**N**owe znakomite siedzie pocztowe z rżka 12 cent. poleca handel Alberta Skowrona we Lwowie.

**K**amienica przy ulicy Długosza do sprzedania. Czysz 2700 złr. Blizsza wiadomość u p. Fiedler. Zimorowicza 15. 155

**Ważne dla dam!**

Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszczki, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leczenia. Krój i żurnale francuzkie. Piekarska 2B. II. piętro.

**M**aturzystka z praktyką nauczycielki prywatnej, poszukuje w tym charakterze zajęcia na wsi. Wymagania skromne, świadectwa chlubne. Adres R. Puławska Drohobycz. 910

**O**soba w średnim wieku, poszukuje miejsca do zarządu domowego lub za towarzyszkę. Zgłoszenia w administracji A. S. 907

**M**agister farmacji dobrze polecony poszukuje posady. Blizsza wiadomość Dawid Kreppel w Drohobyczu.

**P**oszukuje posady rutynowana kasjerka, obeznana z zajęciem sklepowym, pisząca kaligraficznie i ortograficznie po polsku. Może się wykazać chlubnymi świadectwami. Wiadomość: Lwów, Zygmuntońska 1. 15. w parterze.

**D**o handlu poszukuje wdowy lub panny z kaucją 300 złr. Zgłosić pod B. N. w administracji. 915

**B**ardzo korzystny interes zaraz do sprzedania. Roczny dochód 1000 złr. Blizsza wiadomość A. Borczowski ulica Zyblikiewicza 1. 3. 917

**E**kspedytorke z uzdolnieniem telegraficznym przyjmuje zaraz poczta Jagielnica 925

**Pożyczki!**

hipoteczne na majątki ziemskie i realności miejskie za dowolną spłatą; jakoteż prywatne na kredyt osobisty Ignacy Rappaport Lwów Jagiellońska 17.

**M**ajątki ziemskie do sprzedania kupna i wydzierżawienia Ignacy Rappaport Lwów Jagiellońska 17.

**6** parcel pod budowę, tabularnie wydzielone, przy ulicy Panieńskiej i Piastów są zaraz do sprzedania. Wiadomość l. 12. Panieńska. 924

**C**hłopiec z dobrego domu, którego by rodzice, krewni, lub opiekunowie życzyli sobie oddać do handlu, znajdzie umieszczenie w księgarni i składzie papierów H. Bohussa w Jarosławiu. 908

**P**anienki uczęszczające do szkoły mogą u inteligentnej osoby, znalesć całe utrzymanie, wzorową opiekę, na żądanie może być prowadzona konwersacja w języku niemieckim lub francuskim. Blizsza wiadomość ul. Ormiańska 1. 27. parter drzwi nr. 2. 887

**F**ortepian za 50 złr. do sprzedania Krakowska 6. 847

**D**o najęcia pokój kawalerski umeblowany w willi w ogrodzie ulica Kalecza 20. lub Cytadela 5. 882

**T**anie grunta budowlane. suche, wysoko położone, z przeszliwym widokiem na miasto, przy ulicy Kościopalnej. Schenk plac Chorążczyzny liczba 4. 817

**A**pteka poszukuje ucznia. Zymirski Lubaczów.

**B**iurowywiadowe St. Satały ul. Halicka 15. we Lwowie ma do polecenia uzdolnionych guwernerów, guwernantki, francuski, niemki i oficjalistów prywatnych z najlepszymi rekomendacjami. 714

**8** dużych, pięknych oleandrów w kwiecie tanio do nabycia. Blizsza wiadomość u dozorey domu ul. Zyblikiewicza 1. 3. Lwów. 904

**B**iurowywiadowe Trybunalska 1. ma do umieszczenia buchaltera, korespondenta zdolnego z kaucją, Umieszcza młodzież szkolną obojej płci na wikt i stancją w domach zapewniających rodzicielską opiekę. 929

**R**ealność parterowa, składająca się z domu frontowego i dwóch oficyn z ogrodem owocowym, w pięknym i zdrowym położeniu, jest do sprzedania z wolnej ręki za cenę złr. 12.500, na hipotece cięży dług bankowy 5.000. Wiadomość w administracji Kurjera. 928

**B**lisko śródmieścia parter zaraz do najęcia dla przedsiębiorstwa restauracyjnego. Blizsze Centralne biuro Ogłoszeń Kopernika 11. 930

**Mieszkania i sklepy** po 1 cencie od wyrazu.

**4** 3 pokoje eest. 2 pokoje, przedpokój i pokój kawalerski. Stajnię wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera w godzinach 9 — 12 i 3 — 5.

**2** pokoje, kuchnia, pokój kawalerski. Długosza 23. 677

**6** pokoi z balkonem, przedpokój, kuchnia, weranda, ogród na I. piętrze w willi ul. Czarnieckiego 1. 26. 687

**C**ałe drugie piętro, front, składające się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni i wszystkich przynależności, od 1. września do wynajęcia ul. Teatralna 1. 8. Blizszych wiadomości co do tego mieszkania zasięgnąć można w handlu nasion Jana Stachewicza przy pl. Marjackim 1. 11. 780

**D**o wynajęcia w kamienicy ul. Czarnieckiego 1. 12. obok c. k. na miestnietwa od 1. października na II. piętrze na froncie, 3 pokoje, salon, przedpokój, kuchnia, komora, strych i piwnica. 536

**P**omieszkania przy ulicy bocznej Łyczakowskiej 1. 13 1/4 A. 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, pokoje kawalerskie od 1. września lub października. Wiadomość od 11 do 12 i od 3 do 5 popoł. tamże. 889

**1, 4, 5** ładnych pokoi z przynależnościami od różnych terminów ulica św. Marka 10. 923

**L**yczaków 1. 3 4 pokoje I. piętro. 918

**Carbolinum, cement, gips, ter pogazowy i drzewny, smoła asfaltowa, antimerulion** przeciw grzybkiw suchy i w płynie, szcztotki i pedzle do smarowania dachów, terowe tektury do krycia dachów, płyty izolacyjne poleca po cenach najniższych

**Alojzy Hübner** Lwów, Rynek i. 38.

**Kamienice rentowne** przy ulicy Zyblikiewicza, Leona Sapiehy, Gródeckiej, Zamarstynowskiej, Panieńskiej, Łyczakowskiej, Kochanowskiego, Zamojskiego, Ormiańskiego, Brajerowskiej, Podzamcze, Kaleczel, Kampiana, Fredry, Kraszewskiego, Bemsa, Gancarskiej, Kościopalnej, Zimorowicza, Mickiewicza, Pańskiej, Trzeciego Maja, Krasickich, Zygmuntońskiej, św. Mikołaja, Kościuszki, Podlewskiego, Rejtana, Zielonej, plac Smolki i t. d. poleca do sprzedania Ignacy Rappaport, Lwów, Jagiellońska 17.

**J. IHNATOWICZ**

Lwów sklepy własne ul. Kopernika 1. 3., ul. Halicka 11. **Kraków**, Sukiennice 20.

**Czerniowce**, Rynek 2.

**Olejek taninowy**

oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakon 50 ct.

**Pomada chinowa**

wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. Słoik 80 i 40 centów.

**Woda ateńska**

do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia, utrwala barwę i połysk włosów. Flakon 80 centów.

**Ogłoszenie.**

Zarząd Kółka rolniczego w Kałuszu oznajmia, iż zajmuje się dostawą kainitu z ek. saliny kałuskiej do dworca kolei w Kałuszu po cenie 12 ct. od centnara metrycznego.

Kałusz, dnia 27. lipca 1892.

**Ważne dla JWPanów właścicieli dóbr**

**Oliwy do maszyn** najlepszego gatunku dla młócarń parowych za 100 klg. 34 zł. dla młócarń kieratowych 28 zł. dla maszyn gorzelnianych 28 zł. jakoteż wszelkie inne oliwy. Smarowidło najlepszej jakości 11 zł. loco do każdej stacji kolejowej. Poleca również i utrzymuje na składzie:

**Pasy do maszyn**, węże gumowe i parciane, artykuły desinfekcyjne dla domów i do stajen.

Skład farb, lakierów i materjałów **J. SPÄTA** Lwów, ulica Kaźmierzowska 1. 28.

**Ogłoszenie licytacji.**

Uchwałą c. k. Sądu odbędzie się w Zwiniaczu poczta Budzanów dnia 10. i 24. Sierpnia rb. każdym razem o godzinie 10. przedpołudniem publiczna licytacja ruchomości Pana Józefa Mysłowskiego. Blizsz j wiadomości udzieli **Biurowywiadowe J. Wychera** ul. Grodecka 1. 47 we Lwowie.

**Najlepsze i najtańsze mydło toaletowe.**

Najodpowiedniejszym mydłem dla **Pielęgnacji skóry** jest na polecenie powag lekarskich nowo wprowadzone **Doeringa mydło z sową.** Jest ono łagodnem, neutralnem, wolnem od wad mydłem toaletowym pierwszorzędnem o przyjemnej perfumie i znako alnym wpływie na **gibkość i piękność skóry** (d) jakoteż dla osiągnięcia i utrzymania delikatnej cery.

Jako absolutnie nieszkodliwe i niedrażniące zalecanem jest przez lekarzy **Doeringa mydło z sową** wszystkim matkom do mycia niemowląt i dzieci. Osoby o niezwykle czułej albo popekanej i chropowatej skórze, nieznajdą środka do mycia odpowiedniejszego i łagodniejszego nad **Doeringa mydło toaletowe.**

Jako znak jest na każdej sztuce prawdziwego **Doeringa mydła** wycięnięta nasza marka ochronna **sova**, z tą nazwą **Doeringa mydło z sową**.

Do nabycia po 30 ct. za sztukę. **Mydła Doeringa z sową** nabyć można we Lwowie: u F. S. Bardasza; S. Gabriela i J. Chlebownika, plac Halicki 3.; Gergowicza i Bauera; Alojzego Hübnera, drog.; H. Leona, fryzjera, ul. Teatralna; Seyfartha i Dydyńskiego; Wrześniowskiego i Włodka, Halicka 4; Leopolda Lityńskiego, drog., Kopernika 2; u Maryjana Bałandy w Drohobyczu; J. P. Goetza w Kołomyji; Jana Ryzewicza i Sp. skład perfumeryj w Jarosławiu, w Tarnopolu u M. Belemera.

Jeneralne zastępstwo dla Austro-Węgier: **A. Motsch & Comp. Wien I., Lugeck 3.**

**Blankenheym & Nolet, Rotterdam,**

rok założenia 1732. **Pierwszy zakład dla wyrobu najlepszych holenderskich likierów.**

Curacao, Creme de Vanille, de Menthe, de Rose. Sprzedają en gros w dzbankach i butelkach; w skrzyńkach po 12 butelek zwyż po zł. 1'80 i zł. 1'60 za dzbanek lub butelkę loco Rotterdam.

Jeneralne zastępstwo dla Austro-Węgier **Philipp J. Gaiger**, zastępca pierwszorzędných domów frac., angiell., holenderskich i hiszpańskich **Wina, likiery, koniak, mesztardy i kakao.** **Wiedeń, II., Praterstrasse 7.**

**WINO!**

Dokonawszy osobiście zakupna win, mam zaszczyt polecić Szanownej PT. Publiczności moją obficie zaopatrzoną piwnicę w doborowe, tak węgierskie, jak i austriackie wina. Również z Dalmacji sprowadzone wina dalmatyńskie sprzedają po stosunkowo niskiej cenie, bo po 60 ct. litr, a butelkę po 45 ct.

Zwracam także uwagę Szan. P. T. Publiczności, że wina moje z powodu wielkiego zapasu nie podrożały.

Z głębokim szacunkiem **WILHELM TANNENBAUM** Lwów, ul. Karola Ludwika 31.

**Pomocnik z handlu Norymberskiego i galanteryjnego**

50 ct. za lekcję kwiatów, w przeciagu 12 lekcji można się wszystkich nauczyć. **Olga Karge, Łyczaków 4. II. piętro, IV. schody, drzwi 38.**